№ 149. Sobota 3. Lipca 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Montenegro. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Właściciel dóbr Kolędziany, w obwodzie Czortkowskim, pan Franciszek Albinowski przeznaczył dwie obligacye uwolnienia od ciężarów gruntowych *a)* 100 złr., razem 200 złr. m. k. z kuponami od 1. maja 1858, na pomnożenie pierwiastkowego kapitału instytutu chorych u sióstr miłosierdzia w Budzanowie, w obwodzie Czortkowskim.

Przesyłając ten datek na miejsce przeznaczenia podaje go c. k. Namiestnictwo z wyrazem podzięki szlachetnemu dawcy do wiadomości publicznej.

Lwów, 27go czerwca 1858.

W gminie włości Kołokolinie, w Stryjskim obwodzie, założono trywialną szkołę, a na wyposażenie jej zobowiązała się rzeczona gmina po wieczne czasy płacić każdoczesnemu nauczycielowi roczną składkę sto złotych reńskich w gotówce w kwartalnych ratach z góry, wybudowany już budynek szkolny odstąpić na zamiary szkolne, zaopatrzyć go w potrzebne porządki, utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, opędzać z własnych zasiłków utrzymanie osobnego stróża szkolnego, a na zabezpieczenie opalania lokalów szkolnych dawać roczną kwotę dwadzieścia złotych reńskich.

Właściciel dóbr Kołokolina Wiktoryn Bochyński zobowiązał się na opalanie rzeczonej szkoły wydawać z dominikalnych lasów 10 niższo-austryackich sągów drzewa, natomiast przyjęła na siebie włościańska gmina Kołokolin obowiązek zrąbać to drzewo bezpłatnie i przystawić do szkoły, oświadczając oraz, że przeznaczone na opał szkoły dwadzieścia reńskich przypadną na wyposażenie nauczyciela.

Ponieważ według istniejących przepisów prawnych, potrzeba opalania regularnej szkoły wraz z pomieszkaniem nauczyciela zostaje zupełnie pokryta sześcią sągami niższo-austr., przeto pozostające 4 n. a. sągi policzają się do wyposażenia trywialnego nauczyciela, których wartość ze względem miejscowych stosunków i bezpłatnego zrąbania podaje się na dwanaście reńskich m. k. rocznie.

Oprócz tego przyrzekli miejscowy proboszcz Kołokolina imx. Roman Telichowski, równie jak członkowie gminy Pańko Turczyn, Ilko Huk i Jakim Wulczyn, na uposażenie każdoczesnego nauczyciela, pierwszy zaś tylko przez czas swego urzędowania w Kołokolinie, dawać roczną składkę po jednemu reńskiemu, zaś mieszkańcy Kołokolińscy Fedio Dmytrów i Andrej Jakimow Tkacz rocznie po trzy reńskie m. k.

Okazaną temi składkami pożyteczną dążność ku podniesieniu elementarnej nauki ludu, podaje c. k. Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 28. czerwca 1858.

Ameryka.

(Sprawa przetrząsania okrętów. — Wiadomości z Mexyku i Gwatemali.)

Dziennik *Patrie* pisze: „Według wiadomości z Hawanny z dnia 30. maja rozbroił dowodzący amerykański admirał angielskiego oficera, pod którego rozkazami odbywała się wizytacya portu Sagua-la-Grande i przetrząsanie domu, na jednej w pobliżu wybrzeża znajdującej się plantacyi; równocześnie odesłał go do Jamajki, a krążącym okrętom wydał surowe rozkazy powściągać na przyszłość swój zapał. Zapewniają, że angielski konzul tłumaczył się względem tego zajścia przed jenerał-kapitanem, ten jednak utrzymywał, że pomimo tego zda raport hiszpańskiemu rządowi.“

List z Hawany umieszczony w dzienniku *Novedades* zawiera o tym wypadku następujące bliższe szczegóły: Amerykański okręt znajdował się w porcie Sagua-la-Grande, gdy angielski krążący okręt wydał rozkaz, ażeby go przetrząsać. Północno-amerykański okręt wzbraniał się to uczynić, i wywiesił hiszpańską banderę. Angielski oficer obstawał przy swem postanowieniu, dał na okręt ognia z jednego działa, i robił przygotowania dostać się na pokład. Na to wywiesił okrętowy kapitan amerykański pawilon, wschody kazał podnieść do góry, a sam uzbrojony w dwa pistolety, które podała mu jego małżonka, zagroził śmiercią każdemu Anglikowi, któryby śmiał stąpić na jego okręt. Po tak stanowczem wystąpieniu zaniechał oficer angielskiego okrętu swego zamiaru, i na tem skończył się cały spór.

Mexyk. Brygantyna „Nahum Stetson“ przywiozła dnia 3go czerwca wiadomość z Tampiku po dzień 22. maja. Według tych wiadomości ustąpił Vidaurri do Monterey i oczekuje transportu kilku tysięcy karabinów w drodze z Nowego Yorku.

Zuloaga ogłosił dekret, że znosi cywilne trybunały a zaprowadza wojskowe sądy.

Dziennik *Progreso* opisuje smutny stan w Kordowie stojącego wojska Echeagaraya. Zostają bez żołdu i żywności, żołnierz utrzymuje się z jałmużny, a za najlżejsze przewinienie najsurowszej podpada karze.

W stolicy podnoszą przymusową pożyczkę, aby zebrać pieniądze, które mają złożyć Osolli.

Gwatemala, dnia 27. kwietnia. Gwatemala zachowuje się pod swym indyańskim dyktatorem Carrera spokojnie, pomimo że Indyanie w niektórych departamentach zdają się być gotowi do wzniecenia zaburzeń. Dotąd ludność poddawała się spokojnie jednemu z swych rodaków: obecnie jednak sądzą Indyanie, że Carrera białym sprzyja więcej, i zaczęli groźniej występować. Gwatemala zawarła z Salwadorem traktat zaczepny i odporny osobliwie przeciw korsarzom. Carrera nadał medale wszystkim jenerałom, którzy mieli udział w wojnie przeciw Walkerowi.

Hiszpania.

(Podróż Królowy. — Wybory.)

Madryt, 25. czerwca. Podróż Królowy do Asturyi nastąpi z pewnością między 10. i 15. lipca, lecz dla upału podróżować będzie Królowa z familią tylko porą nocną, i uda się do miejsca portowego Gijon, gdzie przez dwa tygodnie lub nieco dłużej w kąpielach zabawi. Być też może, że Królowa odbędzie przy tej sposobności podróż także i do San Jago di Compostella, gdzie na cześć tego świętego obchodzić mają tego lata uroczystość jubileuszową.

Wybory deputowanych prowincyonalnych już się ukończyły, lecz większa część wyborców zachowała się przy tem bardzo obojętnie, i zaledwie 250 przybyło na miejsce.

Anglia.

(Bliskie zamknięcie parlamentu. — Stan zdrowia hr. Derby. — Posiedzenie parlamentu z 23. i 24. czerwca. — Akta kolonialne. — Groby nad Almą. — Wiadomości bieżące.)

Londyn, 27. czerwca. Dziennik *Court Journal* pisze: „Spodziewają się, że sesya zostanie wcześnie zamkniętą, i że nie potrwa dłużej, jak do końca pierwszego tygodnia w miesiącu sierpniu. Ranne posiedzenia, których jest trzy w tygodniu, okazują, że prerogacya nastąpi wcześnie.“

Ten sam dziennik pisze o stanie zdrowia pierwszego ministra: „Hrabia Derby cierpiący ciągle; pomimo że w pierwszych dniach tygodnia miał się cośkolwiek lepiej, wróciły później cierpienia pedogry z tem większą gwałtownością. Jej Mość Królowa dowiadywała się często o stanie jego zdrowia. Boleści rzuciły się na krzyże, że hrabia nie może się ruszać. Obrady gabinetu odbywały się w jego pokoju.“

— Na posiedzeniu *Izby wyższej* dnia 24. czerwca wniósł biskup z Oxfordu znów kwestyę handlu niewolnikami i użalał się na to, że słowa jego w sprawie przewożenia Kuliów chińskich przekręcono i rozgłoszono, jakoby powstawał przeciw wszelkiemu umawianiu się z Kuliami i najmowaniu ich do pracy dobrowolnej. Lecz powtarza raz jeszcze jak najwyraźniej, że uważa to za rzecz grzeszną, sprowadzać Kuliów podstępem lub gwałtem na pokład okrętu. Takim spekulacyom powinienby rząd raz na zawsze przeszkodzić. Lord *Brougham* popierał oświadczenie biskupa, i utrzymywał, że przekręcenie wyrazów biskupa (w dzienniku *Times*) jest oczywiste i godne nagany.

Książę *Buccleuch* wyraża obawę o stan zdrowia mieszkańców stolicy z powodu wyziewów zaraźliwych Tamizy, i wzywa rząd do

pochwycenia środków zaradźczych. Kilku lordów popiera tę sprawę, a w końcu zgodzono się na to, by kwestyę wzięto w przyszły tydzień pod rozpoznanie.

Na posiedzeniu *Izby niższej* dnia 23. czerwca zaproponował lord *Stanley* wtory odczyt bilu (nr. 3) względem ulepszenia administracyi rządowej w Indyach. Zasada bilu — zlanie praw zwierzchnictwa kompanii na koronę, otrzymała już dawno sankcyę parlamentu, a nad szczegółami możnaby się najlepiej i najstosowniej naradzić w komitecie. Obejdzie się więc łatwo bez długich rozpraw na poparcie propozycyi względem drugiego odczytu. Następnie rozpoznawał punkta niektóre indyjskiego bilu nr. 3. różniące się od nru 1. i 2., i usprawiedliwiał projekt względem organizacyi Izby doradźczej, która jak wiadomo składać się ma z 15 członków; 8 z nich mianuje korona, 7 wybiera dyrektoryum z pośród swego grona, a miejsca opróżnione obsadza Izba. Mianowania i wybory są dożywotne. Płacę dla każdego z członków izby radźczej oznaczono w kwocie 1200 funtów szterlingów rocznie, a pensyę w razie zachodzącym w kwocie 500 ft. szt. za 10 lat służby, i w kwocie 800 ft. szt. za 15 lat służby. Na obradach komitetu zamierza lord Stanley zaproponować klauzulę tej osnowy, by Izba zbierała się raz co tygodnia na posiedzenie. Dalej ma otrzymać minister upoważnienie do mianowania w razie potrzeby wydziału tajnego dla spraw szczególnych. Indyjski obrachunek finansowy przedkładany ma być Izbie peryodycznie. Klauzulę 29tą upoważniającą gubernatora jeneralnego do mianowania wicegubernatorów, postanowił rząd przedłożyć komitetowi jako kwestyę wyraźną, jeśliby nieuzyskano dla niej większości. P. *Bright* nie chce przeszkadzać wtoremu odczytowi, lecz uważa to za rzecz lepszą i korzystniejszą, by zniesiono posadę gubernatora jeneralnego i uchylono projekt podziału Indyów na pięć prezydencyi, z siedzibą w Kalkucie, Madras, Bombaju, Agra i Lahore. Gubernatorom tych prowincyi radzi wydać równobrzmiące pełnomocnictwa, by tym sposobem służbę publiczną ułatwić i uporządkować, a przytym niedozwolić żadnemu z nich szkodliwej dla administracyi rządowej przewagi. Po zaprowadzeniu porządku takiego wypadałoby ogłosić amnestyę i postanowić w samych Indyach trybunał apelacyjny dla zagodzenia procesów między rządem i jego poddanymi. W takim razie nie potrzebowaliby Hinduanie odbywać dalekiej podróży z Indyów do Anglii, i wzywać pomocy parlamentu angielskiego. P. *Varnon Smith*, były prezydent kompanii wschodnio-indyjskiej oświadcza, że podział Indyów na pięć prezydencyi byłby stosowny i pożyteczny, lecz zupełne zniesienie wszelkiej zwierzchności centralnej uważa za rzecz niemożliwą. Co do bilu, tedy pojedyńcze mianowanie byłoby lepszem od mianowania bezpośredniego z grona izby radźczej. Następnie odczytano bil po raz wtory bez poprzedniego głosowania.

Na posiedzeniu *Izby niższej* z 24. czerwca oświadczył pan *S. Fitzgerald* na wniesione zapytanie, że rzad otrzymał już dokładny raport o krzywdzie osobistej, wyrzadzonej konzulowi angielskiemu w Belgranzie. P. Fonblanque przechadzał się po wałach miejskich, a utrudziwszy się tą przechadzką usiadł na baryerze. Jeden ze straży tureckiej kazał mu się ustąpić, a gdy p. Fonblanque wskazał ręką na czapkę swoją dla okazania mu swej rangi, ciął go żołnierz turecki kilka razy szablą, i tak mocno poranił, że konzul angielski musiał to ciężko odchorować, a po wyleczeniu się prosić o urlop dla pokrzepienia zdrowia nadwątlonego. Rząd turecki — dodał podsekretarz spraw wewnętrznych — wyraził szczere swe ubolewanie nad tym przykrym wypadkiem, i przyrzekł ukarać surowo złoczyńcę. Zdaje się, że i cała załoga turecka w Belgradzie nie jest w tej sprawie bez winy, gdyż nieco później dopuściła się jawnego gwałtu i zelżyła banderę angielską w zabudowaniu konzularnem.

P. *Oven Stanley* wytoczył na nowo sprawę względem szkodliwych wyziewów rzeki Tamizy. Lord *John Mannes* (minister budowli) odrzekł na to, że rząd nie mając wyraźnego prawa do zakierowania tą sprawą, wymawia się też i od wszelkiej w tej mierze odpowiedzialności. Naczelna zwierzchność miejska niezdołała mimo wszelkich usiłowań zapobiedz potąd tej niedogodności, gdyż i trudności są zbyt wielkie i prawie nieprzezwyciężone; z tem wszystkiem odbyła nową naradę, jakby temu ile możności zaradzić. Również i rząd pamięta, a w razie potrzeby przedłoży jeszcze przed ukończeniem sesyi bil względem wydania potrzebnych pełnomocnictw albo głównemu urzędowi budowniczemu miasta Londynu, lub innej jakiej zwierzchności. P. *Blady* domaga się, by parlament przeniesiono tymczasem do gmachu innego, gdzieby wyziewy Tamizy niedochodziły. P. *Bentinck* protestuje przeciw zasadzie, by cały kraj przyczyniał się do oczyszczenia Londynu, i utrzymuje, że każde miasto powinno własnym kosztem utrzymywać u siebie porządek sanitarny. *Kanclerz skarbu* przyrzeka uczynić wszystko co tylko można, by sesyę doprowadzić spiesznie do końca i członkom parlamentu ułatwić ferye zwyczajne. — W końcu ukonstytuowała się Izba w komitet w sprawie bilu indyjskiego.

— Sir Edw. Bulwer Lytton poszedł za przykładem hrabi Malmesbury, i podzielił akta departamentu kolonii (razem z temi, które znane są pod nazwą „Trade and Plantation Papers“) na dwie klasy, na historyczną i polityczną. Część historyczna kończy się równie jak i w zbiorze dokumentów urzędu spraw zewnętrznych z rokiem 1688, odkąd poczyna się część polityczna. Wszystkie więc dokumenta dawniejsze można w archywach urzędu kolonialnego bez szczególnych formalności przeglądać, kopiować, lub wyciągać z nich notaty.

— Mr. James Fergusson, który właśnie wrócił z podróży w Oryencie, pisze do dziennika *Times*, że był także w Krymie, i może upewnić swoich rodaków, że mieszkańcy półwyspu szanują groby poległych pod Sebastopolem wojowników. A nawet dzięki pewnej damie, właścicielce wioski Burliuk i okolicznych gruntów. chronione są, pielęgnowane, a gdzie potrzeba, bywają nawet naprawiane wszystkie groby na pobojowisku nad Almą. Gdziekolwiek zeszpecone są grobowce, to należy przypisać winę tego podróżującym Anglikom, którzy nawet na krymskiem pobojowisku nie mogli się wstrzymać od niedorzecznego bazgrania swych nazwisk.

Pospieszny statek „Royal Charter“, który z bardzo kosztownym ładunkiem i kilką set podróżnych odpłynął do Melbourne, o mało nie padł ofiarą pożaru. W skrzyniach popakowany ładunek materyi zapalił się, i dopiero po kilkugodzinnych usiłowaniach powiodło się przytłumić pożar.

Francya.

(Karalność fałszywych wiadomości. — Wiadomości bieżące. — Konwencya pocztowa z Prusami. — Otwarcie rady nauk publicznych — Wyroki w sadzie spiskowych. — Statystyka kantonalna.)

Paryż, 27. czerwca. Fałszywa wiadomość wyrzeczona tylko w toku mowy między kilkoma osobami i bez zamiaru rozszerzania albo ogłaszania ją niepociąga za sobą według rozporządzenia kasacyjnego trybunału zastosowania artykułu 15 organicznego dekretu z dnia 17. lutego 1852 roku, na mocy którego podlega karze ogłaszanie i rozszerzanie fałszywych wiadomości. Fałszywa zatem wiadomośc staje się wtedy dopiero karygodną, jeżeli zostanie udowodnionem, że ogłoszenie tej wiadomości było rzeczywiście zamierzone i uskutecznione.

— Ja donosi *Monitor*, odpłynął z Algieryi marszałek Randon, spodziewany już od kilku dni w Paryżu okrętem „Tanger“. — Parostatek „Hydaspe“ zastał w Alexandryi dnia 15. czerwca francuską z trzech wojennych okrętów złożoną dywizyę pod dowództwem kontradmirała Clavaud, który z końcem czerwca wpłynąć chciał na archipelag. Dnia 19. nieznajdował się w porcie Malty żaden francuski okręt wojenny.

— Ratyfikacye nowego między Prusami a Francyą zawartego traktatu pocztowego zostały wymieniane w Paryżu dnia 24. b. m. Traktat będzie prawomocnym z dniem 1. lipca b. r.

— Dnia 23. czerwca było pierwsze tegoroczne posiedzenie cesarskiej rady nauk publicznych pod prezydencyą ministra oświecenia. Minister zagaił posiedzenie mową, w której okazał urzeczywistnienie ulepszeń zaproponowanych na ostatniej sesyi.

— *Monitor* pisze, że p. Costa członek instytutu, miał w St. Cloud dłuższą konferencyę z Cesarzem, względem sztucznego zapłodnienia francuskich wybrzeży ostrygami.

— Publiczność, ile słychać, pochwala bardzo mianowanie księcia Napoleona ministrem Algieryi i kolonii. — Dnia 10. przyszłego miesiąca udaje się książę Napoleon na otwarcie agronomicznej wystawy do Limoges.

— Według raportów z Londynu, ostatnie wiadomości z Indyi są nie bardzo pomyślne. Nana Sahib i Khan Bahadur podjęli zaczepne działania wojenne, a angielskie wojska dziesiątkuje nieznośny upał.

— Dekretem z dnia 21. b. m. potwierdzony został kontrakt zawarty pod dniem 28. maja między rządem a towarzystwem południowej kolei i ubocznego kanału na Garonie. Temu towarzystwu przyznano wszelkie korzyści z południowego kanału na 40 lat za roczny dzierzawny czynsz 710.000 franków prócz 32.400 franków za koszta administracyi.

— Sprawę tajnego towarzystwa pod nazwą *Comite revolutionnaire de Lyon* wytoczono 22go, 23. i 24. czerwca przed sądem policyi poprawczej w Lyonie. Jeszcze w listopadzie 1857 obudziły wyrazy niektórych spiskowych słuszne podejrzenie, i zwróciły uwagę zwierzchności. Wiedziano już i o tem, że między 2. i 10. grudnia zamierzano w Paryżu wzniecić zaburzenie, i że emisaryuszów wysłano do Lyonu i do ościennych departamentów. Zamach z 14. stycznia znaglił władzę rządową do przedsięwzięcia środków ostrożności. Przytrzymano kilku podejrzanych, a z korespondencyi i papierów zabranych okazało się, że zamierzano zawiązać komitet rewolucyjny w Lyonie. Śledztwo trwało pięć miesięcy i skończyło się na tem, że ośmnastu podejrzanych stawiono przed sądem policyi poprawczej. Kilku niemożna było odszukać i zapewne schronili się za granicą. Dowodów jest bardzo wiele; między innemi zabrano pistolety, szable, kule, proch, kapsle, książki, broszury i dzienniki. Kilka z tych pamfletów nosi tytuł szczególny, jak n. p.: Żołnierz-wilkołak, Indywidualizm i Komunizm; Jak kończą ubodzy; Historya rewolucyi z roku 1848; Tajemnice ludu; Robotnicy. Dzienniki mają napis: „Nieubłagani“; „Żądło gadziny“; „Lud“. Są także i portrety Ledru-Rollina, Raspail'a, Barbés'a, Cabet'a, Proudhon'a i t. p. Po przesłuchaniu świadków i wybadaniu obwinionych zabrał głos prokurator cesarski, i w przemowie swej czterogodzinnej nastawał na surowe ukaranie tych ludzi, których otuchą jest rewolucya, a bóstwem anarchya. Na sesyi sądowej dnia 24. czerwca skazano 11 obwinionych na karę więzienia od 6ciu miesięcy do 2 lat, na karę pieniężną 100 franków i 5letną utratę praw obywatelskich. Dwóch uwolniono od zaskarzenia.

— Dziennik *Salut public* pisze, że kilku prefektów rozporządziło, aby samym tylko właścicielom łomów kamienia sprzedawać na przyszłość proch do wysadzania, nie zaś robotnikom, za których odpowiadają właściciele i przy użyciu prochu strzegą. Dekret ce-

sarski z dnia 1. lipca 1852 roku rozporządził zaprowadzenie biór statystycznych po wszystkich kantonach Francyi, a których liczą 2846. Biora te obowiązane były zdawać co roku raport z najważniejszych wypadków i postępu w rolnictwie a co dziesięć lat ogólny raport z krajowego i wiejskiego gospodarstwa. Minister rolnictwa zdał teraz Cesarzowi raport z teraźniejszego stanu tych statystycznych biór; w tym raporcie zwraca głównie uwagę na trudność zebrania dokładnych wiadomości co do rolniczych stosunków a we Francyi tem bardziej, że jest taka nadzwyczajna rozmaitość ziemiopłodów, i technicznych wyrazów, co bardzo utrudnia robotę. Administracya zatem miała przy zestawieniu tego programu wiele do zwalczenia. Nowe urządzenie nie może zatem spiesznie wzrastać, gdyż wymaga w spółudziału więcej jak 80.000 światłych mężów. Nim przyszło do stanowczego urządzenia, poprzedzać musiała próba i dopiero teraz organizacya została przeprowadzona. *Monitor* przyłącza do tego raportu wykaz dowodów uznania, medalów i zaszczytnych wzmianek, udzielonych najczynniejszym członkom kantonalnym.

Raport w *Monitorze* ogłasza bardzo pomyślny stan roli, i przyszłe żniwa we Francyi.

Włochy.

(Deputacya z Bononii.)

Rzym, 19 czerwca. Z Bononii przybyła tu deputacya chcąc w imieniu miasta i prowincyi wręczyć album Ojcu Świętemu. To album zawiera litografie z opisaniem wszystkich kościołów, dobroczynnych zakładów, instytutów, fabryk, i prywatnych budynków, które Ojciec Święty zwiedzał zeszłego lata podczas swego pobytu w Bononii, także niektóre sceny z życia ludu, jakie wydarzyły się w obecności Jego Świątobliwości na ulicach i placach. To album, dzieło najznakomitszych artystów i literatów Bononii, jest oprawione z rzadkim przepychem typograficznej sztuki i w każdym względzie godne przyjęcia.

Niemce.

(Książę Pruski w zastępstwie Króla na dalsze trzy miesiące. — Wiadomości bieżące. — Ograniczenie konsensów ślubnych. — Nadzór towarzystw religijnych.)

Berlin, 29. czerwca. Jak się dowiadujemy, poruczył Jego Mość Król przed swym odjazdem do Tegernsee zastępstwo w prowadzeniu spraw państwa na dalsze trzy miesiące zacząwszy od 23. lipca Jego królewiczowskiej Mości księciu pruskiemu.

— Książę Galiczyn udał się do Drezna, a książę Sayn-Wittgenstein i sardyński poseł przy rosyjskim dworze margrabia Carlo Oldoini do Petersburga.

— Brazylijski poseł przy tutejszym dworze Chevalier Aranjo, powrócił z Paryża.

Frankfurt, 28. czerwca. Dziennik *Frankfurter Journal* pisze, że austryacki Arcyksiążę Albrecht przejechał przedwczoraj w najściślejszem inkognito przez nasze miasto, i udaje się do Ostendy.

— Arcyksiążę Jan wyjeżdża jutro z Ems do Bruxelii.

— Pruski poseł przy związkowym sejmie p. Bismark Schönhausen przybył tu przedwczoraj.

— Ministeryalne rozporządzenie ogranicza w elektoracie heskim udzielanie konsensów ślubnych urzędowym asesorom, których płaca 300 talarów z braku innych środków utrzymania niewystarcza do wyżywienia famii. Inne ministeryalne rozporządzenie ustanawia łagodniejsze postanowienia względem nadzoru religijnych w państwie nieuznanych i tylko cierpianych towarzystw. Według tego rozporządzenia uważa się obecność urzędowych osób przy nabożnych ćwiczeniach niepotrzebną, jeżeli towarzystwa nie powodują się takiemi zasadami, co mogłyby być niebezpieczne dla państwa i jeżeli przy swem zebraniu się postępowały według prawnych przepisów.

Rosya.

(Kalendarz gregoryański. — Skargi na dziedzica wzbronione.)

Petersburg, 24. czerwca. Dziennik *Wiedomosti* zawiera następujące obwieszczenie urzędowe:

„Niektóre dzienniki tak zagraniczne, jak i krajowe wspominały o zaprowadzeniu w Rosyi kalendarza nowego czyli gregoryańskiego, zaczem uważamy to za nasz obowiązek oświadczyć niniejszem za przyzwoleniem również duchownej, jak i administracyjnej cenzury, że ani kościół prawowierny, ani rząd nie mieli nigdy zamiaru zaprowadzać kalendarz gregoryański, który chociaż mu zwykle przypisują dokładność obliczeń astrologicznych, nie jest jednak wolny od znacznej myłki astronomicznej. Oznaczenie chrześciańsko-kościelnego kalendarza przysłuża z prawa jedynie tylko wsełeńskiej katedrze świętego kościoła naszego.“

— Gubernator jeneralny wydał obwieszczenie, że gdy według prawa niewolno żadnemu „mużykowi“ zaskarżać dziedzica swege, a że jednak dwóch włościan wniosło niesłuszne skargi na dziedzica, obałamuceni zapewne złym wykładem środków rządowych względem uwłaszczenia włościan, lecz na prośbę dziedzica od kary uwolnieni— przeto ukarany ma być aresztem tylko ten urzednik, który skargę tę pisał.

Montenegro.

(Regulacya granic.)

Dziennik *Pr. Korresp.* pisze, że techniczna komisya dla ustanowienia czarnogórskich stosunków pogranicznych zbierze się temi dniami. Pruski komisarz zatem uda się tam także temi dniami; słychać, że na tę posadę wybrany zastał kapitan Stein Kamiński z jeneralnego sztabu 8 korpusu armii.

Turcya.

(Stan Palestyny.)

Korespondent *Gazety wied.* pisze z Jerozolimy: Liczni z różnych krajów goście, których czas wielkanocny sprowadził do świętego miasta Jeruzolimy, opuścili nas już dawno, ulice opustoszały jak zwykle, cisza i samotność panują tu znowu, jak świętemu przybytkowi przystoi. Jednakże Jeruzolima, aczkolwiek pierwsze miasto Palestyny, nie przedstawia przezto wewnętrznego stanu kraju; bo gdy my tutaj doznajemy spokojnej ciszy, stoczono w odległości kilku mil krwawe walki, których tylko ponury odgłos obił się o nasze mury. Abu Gosz i Osman Laham, dwaj dawni przeciwnicy, unieśli się znowu na siebie gniewem, partyzanci stanęli po obojej stronie, wezwano w pomoc Beduinów puszczy, i sprawa przybierała groźną postać. Gubernatorowi kraju, Surrega Baszy, oględnemu, roztropnemu mężowi, który z batalionem regularnego wojska i z Baszi-bożukami wkroczył w zbuntowane prowincye, powiodło się na szczęście odwrócić burzę i przynajmniej na chwilę przywrócić spokój. Jednak niestety tylko na chwilę, bo zaród złego jest zbyt zakorzeniony, aby mu tylko dorywczemi środkami zapobiedz można.

Naczelnicy krajowców Palestyny mają tak silną podporę w pół dzikich, prawie niezawisłych szczepach Beduinów małej puszczy i Ghoru, że potrzebaby znacznej zbrojnej siły, ażeby zupełnie ich poskromić. A dopóki tej siły nie ma, władze miejscowe muszą się zawsze ograniczać na pośredniczących środkach, których skutek trwa tylko z dnia na dzień. Wszelako uregulowany stan byłby bardzo pożądany dla Palestyny, gdyż tu znajduje się wiele żywiołów postępowych, które, ażeby się rozwinęły i wzmocniły, potrzebują tylko większej otuchy w bezpieczeństwo osobiste.

Azya.

(Telegram indyjski.)

Dziennik *Times* ogłasza następującą telegraficzną depeszę z Indyi na Alexandryę z dnia 21. czerwca:

„Otrzymaliśmy wiadomości z Kalkuty z dnia 18., z Madrasu 26. i Cejlonu z 31. maja. Dnia 11. maja przybył brygadyer Jones w odsiecz Szahdżumpuru. Begum na czele 25.000 ludzi zagrażał Luknowi podczas nieobecności jenerała Hope Grant. Sir Colin Campbell zostawiwszy silny korpus pod dowództwem jenerała Walpole wyruszył dnia 15. do Futtyghuru, gdzie przybył dnia 18. Donoszą o potyczce z nieprzyjacielem pod dowództwem Mulwiego; 5000 ludzi konnicy i tyleż piechoty stało obozem między naczelnym wodzem a Mohundy. Za przybyciem temi dniami oczekiwanych posiłków ma być nieprzyjaciel wyparty z Mohundy. Campbell przekroczył Ganges. Upały były niesłychane, a wojsko w Luknowie ulegało słabościom. Garnizon został zredukowany na 2000 ludzi piechoty. Han Bahadur i Nana Sahib uderzyli na pozycyę jenerała Jones pod Szachdżumpurem, zostali jednak odparci; przy tej sposobności poległ adjutant Foster. Omer Singh przekroczył Ganges z Alłyghura i zagrażał gościńcowi bombajskiemu. Jenerał Lugard obległ Dżugdespur dnia 9., powstańcy umknęli ku Gangesowi a jenerał Lugard połączył się z korpusem pułkownika Colfield. Dnia 13. uderzyli powstańcy na wojsko pułkownika Lightfoota, którego zostawiono w Dżugdespurze, i było słychać strzelanie. Jenerał postanowił zatem wrócić do Dżugdespuru. Dnia 14. znajdował się sir Hugh Rose w Etwolbie w pobliżu Kalpi. Przed nim zajął nieprzyjaciel pozycyę połączywszy się poprzód z Nabobem Bendy. Dnia 15. oczekiwano potyczki. Powstańcy rzucili most na Dżumnie, aby mogli uciekać. W oddziale 4 krajowego pułku w Pendżabie odkryto sprzysiężenie; sprzysiężonych powieszono a oddział wysłano do Dżulunduru. Radża Szundy w Nagporze nad granicą Hyderabadu zbuntował się otwarcie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Medyolan, 29. czerwca. Jutro nastąpi uroczyste otworzenie kolei żelaznej z Chur do jeziora Bodensee.

Paryż, 29. czerwca. Jak donosi dzisiejszy *Monitor*, przedstawiał wczoraj baron Hübner Cesarzowi księcia Melzi, który doręczył list Jego Cesarzew. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana.

Londyn, 30. czerwca. Na poniedziałkowem posiedzeniu *izby niższej* zbijali Disraeli, Gladstone, Cardwell i Russell wniosek Wilsona względem umorzenia długu państwa, i izba odrzuciła go bez głosowania. — Na dzisiejszem posiedzeniu *izby niższej* interpelował Duff, czy rząd wie lub wierzy, że Austrya ustnie lub pisemnie zobowiązała się wpierać Portę w razie powstania. Fitzgerald protestował przeciw podobnym, nieuzasadnionym interpelacyom, i oświadczył, że nieotrzymał w tej mierze żadnej urzędowej informacyi, a niema wcale chęci, objawiać swój prywatny sąd o tem.

Turyn, 30. czerwca. Wniosek względem wsparcia teatru włoskiego odrzuciły biora izb. — Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych wyjaśniał Sineo swój wniosek względem odpowiedzialności ministrów. Hrabia Cavour oświadczył, że rząd niesprzeciwia się wcale bliższemu rozważeniu tego wniosku.

Kurs lwowski.

Dnia 2. lipca.

		gotówka zł.	gotówka kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	43	4	46
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	49
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	13	8	18
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	35	1	36
Talar pruski	„ „	1	31	1	33
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	36	79	54
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	80	30	81	6
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	30	83	12

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2 lipca.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	80	—
„ dawał „ „ za 100	79	30
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$-\frac{2}{3}$

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 30. czerwca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% $83\frac{1}{8}-83\frac{3}{16}$. Pożyczka z r. 1851 S.B. 5% 94—$94\frac{1}{2}$. Lomb. wen. pożyczki z 5% 96 — $96\frac{1}{2}$. Obligacye długu państwa 5% $82\frac{3}{8}-82\frac{1}{2}$, det. $4\frac{1}{2}$% $72\frac{3}{8}-72\frac{1}{2}$, det. 4% $64\frac{3}{4}$—65,— detto 3% $49\frac{3}{4}$—50.— detto $2\frac{1}{2}$% $41\frac{1}{2}-41\frac{3}{4}$, detto 1% 16 — $16\frac{1}{4}$ — Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłata 5% 96 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% $94\frac{1}{2}$ — 95. Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 94—$94\frac{1}{4}$, detto węgier. $81\frac{3}{8}-81\frac{7}{8}$, detto galic. 81—$81\frac{1}{4}$,— detto siedmiogr. 81 — $80\frac{1}{8}$, — detto innych krajów koron. 84 — 86 Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 65—$65\frac{1}{2}$. Pożyczka loter. z r. 1834 308 — 310. Detto z roku 1839 $130\frac{1}{4}$ — $130\frac{1}{2}$. Detto z r. 1854 $110\frac{1}{8}-110\frac{1}{4}$ Renty Como $15\frac{3}{8}-15\frac{5}{8}$.

Galic. list. zastawne 4% 78—79. — Półn. Oblig. Prior. 5% 89—$89\frac{1}{2}$.— Glognickie 5% $81\frac{1}{2}$—82 Obligacye Dun. żegl. par. 5% $86\frac{1}{2}$ — 87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 87 — 88. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109 — 110. Akcyi bank. narodowego 977 — 978. Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. $227\frac{1}{4}-227\frac{1}{2}$. Akcye niż. austr. tow. eskomp. $115\frac{1}{4}$ — $115\frac{1}{2}$. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. 87 — —. — Detto półn. kolei $164\frac{7}{8}$—165 — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. $266\frac{1}{4}$ — $266\frac{1}{2}$. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100—$100\frac{1}{8}$.— Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. $93\frac{1}{4}$ — $93\frac{1}{2}$. Detto cisańskiej kolei żel. 100—$100\frac{1}{8}$.— Detto Lomb.-wen. kol. żel. $238\frac{1}{2}$ — $238\frac{3}{4}$. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. $184\frac{3}{4}$—185.— Detto losy tryest. 104—$104\frac{1}{4}$.— Detto tow. żegl. parowej 534 - 536. Detto 13. wydania 101—$101\frac{1}{4}$. — Detto Lloyda 340 — 342. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 69—70. — Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. $79\frac{1}{4}-79\frac{1}{2}$. Windischgrätza losy 26 — $26\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $26\frac{1}{4}-26\frac{1}{2}$. Keglevicha losy $14\frac{1}{2}-14\frac{3}{4}$. — Ks. Salma losy $43\frac{1}{4}-43\frac{1}{2}$. St. Genois 37—$37\frac{1}{2}$. Palffego losy $38\frac{1}{4}-38\frac{1}{2}$. Clarego $37\frac{3}{4}$ — 38

Amsterdam 2 m. 87 l. — Augsburg Uso $104\frac{3}{4}$. Bukareszt 31 T. 263.— Konstantynopol 31 T. 476.— Frankfurt 3 m. $104\frac{1}{8}$ l. —. — Hamburg 2 m. $76\frac{5}{8}$. Liwurna 2 m. 104. — Londyn 3 m. 10 — $11\frac{1}{2}$. — Medyolan 2 m. 104. — Paryż 2 m. 122 — Cesarskich ważnych dukatów agio $7\frac{1}{4}$. — Detto koron. 14 6—7. Napoleons'dor 8 12 — 13. Angielskie Sover. 10 13 —. Imperyał Ros. 8 21 — 22. Srebro —.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 2. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $82\frac{7}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4\frac{1}{2}$ % —; 4% —; — 3% —; $2\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 — —; poż. nar. z r. 1854 $83\frac{1}{8}$. Obl. banku —. Akcye bankowe 963. Akcye zakładu kredytowego 229. — Akcye kolei półn. po 1000 złr. —. — — Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $268\frac{2}{4}$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety 187. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. — Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —. — Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr 585.— Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $81\frac{1}{8}$. detto węgierskie $81\frac{3}{4}$. — Amsterdam $86\frac{7}{8}$. Augsburg 105. Bukareszt $263\frac{1}{2}$. Konstantynopol 475. Frankfurt $104\frac{1}{4}$. Hamburg $76\frac{5}{8}$ — Lipsk — Liwurna 104. Londyn 10 — 11. Medyolan $103\frac{7}{8}$. Marsylia $121\frac{3}{4}$ — Paryż $122\frac{1}{8}$. Agio duk. ces. $7\frac{1}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. lipca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Starzyński Leopold, z Podkamienia. — Siarczyński Zyg., z Treptowy. — Borowski Mat., z Hurki. — Bredt F. J, król. prusk. rad. rząd. i dyr. fabr. cukru, z Krakowa. — Sokołowski J., z Baranczyc.

Hotel angielski: P. Piotrowski Alex., z Rosyi.

Hotel Kuhna: PP. Dobrzański Eug., z Milatyna. — Br. Brückmann L., z Manastyrzec.

Pod kolej żelazną: P. Padlewski Stefan, z Suchodołów.

Do domu prywatnego: P. Sobolewski Mik., z Draganówki.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. lipca.

PP. Hr. Borkowski-Dunin Edward, do Gródka. — Fellner Karol, do Manajowa. — Kornbiowski Hip., do Przemyślan.— Kozarski T., do Tarnopola.— Köllner Rudolf, rotm. żend., do Pragi. — Łodyński Hieronim, do Milatyna. — Nürnberger Jan, do Piwowczyka. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Piotrowski Alex., do Paryża. — Wilczyński Franc., do Hrebenny.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 326 34	+ 9.4°	85.2	północny sł.	jasno
2. god. popoł.	326 02	+ 17.5°	48 4	„ „	„
10. god. wiecz.	325 87	+ 13 6°	80 0	zachodni „	pochmurno

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierzawy, licytacyi i t. d.

Dnia 5. lipca: Wydzierzawienie propinacyi gorzałczanej w Tarnowie. Sprzedaż realności pod nr. 20 i 21 w Przemyślu. — Wydzierzawienie propinacyi w Dolinie. — Wydzierzawienie propinacyi Hwozdu i Małotkowa w Sołotwinie. — Licytacya na dostarczenie papieru dla sądu obwodowego w Samborze.

Dnia 7. lipca: Wydzierzawienie dochodów miejskich w Śniatynie.— Sprzedaż pomieszkania oficerskiego przez pożar spustoszonego w Olesku w Brodach.

Dnia 8. lipca: Sprzedaż części dóbr Turze w Samborze.

Dnia 12. lipca: Wydzierzawienie propinacyi piwnej w Tarnowie.

Dnia 14. lipca: Sprzedaż realności pod nr. $334\frac{1}{4}$ we Lwowie.

Dnia 15. lipca: Wydzierzawienie propinacyi gorzałczanej w Brzeżanach. — Licytacya na dostarczenie potrzeb dla domu więźniów w Stanisławowie.

Dnia 16. lipca: Licytacya na dostarczenie drzewa opałowego dla c. k. sądu obwodowego w Złoczowie.

Dnia 19. lipca: Wydzierzawienie propinacyi miodowej w Tarnowie.

KRONIKA.

Urząd targowy królewskiego stołecznego miasta Lwowa ukarał w przeciągu czasu od 16. do 30. czerwca 1858 następujące partye częścią aresztem, częścią pieniądzmi i konfiskatą podejrzanych przedmiotów, a mianowicie:

1. Za przekroczenie taryfy mięsa 3 rzeźników miejskich.
2. Za przedawanie niedojrzałych owoców 2 partye.
3. Za przekroczenie przepisów cymentowania 4 Chrześcian i 2 Izraelitów.
4. Za przedawanie zepsutych w pieczeniu, niesmacznych bulek i pieczywa razowego 5 piekarzy chrześciańskich i 1 izraelickiego.
5. Za uboczne przekupstwo 1 partyę.
6. Za przedawanie żywności 13 przekupniów.
7. Za składanie i sprzedawanie uboczne przywiezionego na targowicę sągowego drzewa 3 wiejskich handlarzy drzewem.
8. Za nie upoważniony obnośny handel rozmaitemi artykułami 3 tutejszych Izraelitów.
9. Za przedawanie węgrowatej wieprzowiny i węgrowatych kiełbas 5 partyi.
10. Za fałszowanie śmietany i mléka 3 mléczarki z Srok, 2 z Laszek, a 4 z Kulparkowa.
11. Za używanie polskiej miary w handlu 1 partyę.

— U szwedzkich wschodnich wybrzeży znikły śledzie od 50 lat. Wieść ludu utrzymuje, że po 50 latach wrócą na powrót. I rzeczywiście ukazały się w ostatnich miesiącach na głębinach wody w znacznej ilości, czego nie widziano przed laty. Spodziewają się, że podczas ikrzenia nasuną się w płytsze zatoki. Gdy przed 50 laty wielki śledź opuścił wybrzeże, napływały corocznie stada bardzo tylko małych śledzi. Zoologowie utrzymują, że to są te same śledzie, tylko nie dorosłe, a stada większych ukażą się znowu, jeżeli na kilka lat zaniecha się połowu. Rybacy przeczyli temu i twierdzili, że to jest osobny rodzaj małych śledzi, które nigdy nie będą większe, i byłoby na próżno, czekając na większe zrzekać się połowu mniejszych. W końcu oświadczył się rząd za zdaniem naukowych znakomitości i nakazał pod karą używać do łowienia śledzi takich tylko sieci, których otworem mógłby przejść śledź mały. Ten dekret jest prawomocny od trzech lat i sądzą powszechnie, że przyczynił się wiele do ściągnienia wielkiego śledzia.

Dodatek tygodniowy Nr. 27.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Galicyjskie c. k. Towarzystwo gosp. Sprawozdanie z czynności komitetu przedłożone na 25. ogólnem zgromadzeniu gal. Tow. gosp. dnia 22. czerwca 1858.
2. Handel przewoźny w lwow. okręgu adm. w r. 1857, do Rosyi, Polski i Turcyi.
3. Komunikacya krajowa. Stan obecny i przyszły kolei żelaznych w Galicyi. III. Wynikłości z obrotu na kolejach galicyjskich.
4. Zimnawoda, Wolica i Suchawola. Dokument z r. 1453. Władysław IV. potwierdza kościołowi zimnowodzkiemu Jana Swoszowskiego nadanie dziesięciny snopowej z Wolicy Nowej, przydaje także dziesięcinę z Suchej Woli a meszne z obydwóch wsi, i dozwala wolnego wrębu w lasach wsi drugiej.

Do dzisiejszego numeru „Gazety lwowskiej“ przyłączony jest wiersz: **„Głos czci i wdzięczności“ do Przewielebnego X. Zygmunta Odelgiewicza po ukończeniu kazań jubileuszowych dnia 29go czerwca 1858.**

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.